

Artystyczny adres ma 2 lata

Data publikacji: 26.05.2009 19:07

□

ARTadres w Skoczowie 25 maja obchodził swoje drugie urodziny. Idea galerijki miejskiej okazała się być strzałem w dziesiątkę. Połączenie miejsca spotkań kulturalnych z wystawami i biurem promocji sprawiło, że do galerii mieszczącej się na Rynku dziennie zagląda kilkadziesiąt osób.

Różnorakie wystawy, spotkania, prelekcje - już drugi rok ARTadres tętnił życiem. 25 maja przyszedł czas na podsumowanie całego roku pracy i świętowanie drugich urodzin. Nie zabrakło tortu z dwoma świeczkami i urodzinowych gości - artystów i ludzi związanych z ARTadresem, władz miejskich oraz mieszkańców. Wręczono również ARTikony - nagrody dla osób współpracujących z galerijką miejską. W tym roku otrzymali je: Renata Bonczar za wystawę o największych walorach artystycznych; Halina Szotek za wtorkowe odkrycia „Wielkiej historii małego Skoczowa”, Jan Chmiel za wierną promocję kulturowych bogactw regionu i Wojciech Wandzel za wystawę fotograficzną cieszącą się największym zainteresowaniem.

Idea galerijki miejskiej połączonej z biurem promocji miasta powstała już za czasów kadencji Jerzego Malika. Okazało się, że pomysł był trafny, bo do ARTadresu zaglądają skoczowianie i turyści, dziennie - kilkadziesiąt osób. Od początku istnienia ARTadresu prowadzą pręźnie go Ewa Bojda, Julia Raszka i Dorota Noszka.

Mimo tylko 2 - letniej historii działalności galerijki miejskiej, Jan Chmiel rodzimy poeta napisał wiersz, który zaprezentował również podczas drugich urodzin.

ROCZEK JUŻ PIZŁO

*Czyji to dzisiaj pijymy zdrowi
i z jednóm świeczkóm dorte krajymy?
To roczeek pizło Art ADRESOWI
i z tego tak wszyscy się radujemy.*

*Tu sóm wystawy rzeźby i malarstwa,
twórczości ludowej i fotografii,
Tu się spotykajóm ludzie łod pisarstwa
i ciekawe persony ze świata muzyki.*

*We czworteek po połedniu, jako tukej zblóndzisz,
przi małym stoliczku siedniesz se w kónteczku,
To z Paniczkóm Burmistrz możesz Se porzóndzić
Ło rzeczach, co łod downa leżóm ci na sercu.*

*Jo też rod pzychodzym posiedzieć, podrzistać,
Bo tu zowdy ciepłučko, chociaż ni ma pieca.
Tujej izbe te grzejóm trzi szwarniutki liczka,
co na miano majóm : Dorotka, Julka, Jewka.*

*Rozmaite funkcyje mioł już tyn przibytek
w dlógi historyji kochanego miasta.
Na zagospodarzyni czakajóm piwnice.
Już sie tym łobiecoł zajónć Główny Rajca.*

*A tako piwnica móglaby sie przidać,
bo prawo wyszynku do ni przypisali.*

*Szło by tatarczówkóm w tych lochach szynkować,
co jóm aij w telewizyji szkaradnie łobszczekali.*

*A to taki niewinne malučki flaszczyki,
żodyn sie tam z tego nigdy nie łopije.
Na razie dźwignijmy szampana lampeczki,
Niech Art ADRES co nejmniyj sto roków pożyje!*

Kowale, 28.05.2008r.

KOD